

Sygn. akt II KK 179/21

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 maja 2021 r.
sprawy **M. S.**
skazanego z art. 177 § 2 w zw. z art. 178 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 16 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 24 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...), za to, że w dniu 18 czerwca 2001 r. w K. na ul. (...), będąc w stanie nietrzeźwości 3,8 promila alkoholu we krwi kierował samochodem marki F. nr rej. (...) i doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki X. nr rej. (...), kierowanym przez L. M., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem, tj. czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Sąd I instancji wymierzył mu za to karę 6 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 10 lat.

Orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył w całości obrońca M.S., stawiając w apelacji zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a konkretnie:

a. art. 193 § 1 k.p.k. i art. 194 k.p.k., poprzez brak wydania postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, na okoliczność stężenia alkoholu we krwi oskarżonego, załączenie do akt opinii niebędącej opinią biegłego w rozumieniu przepisów postępowania karnego i poczynienie ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych, pomimo braku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego;

b. art. 7 i art. 410 k.p.k. „przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą zwłaszcza na nietrafnym uznaniu, że oskarżony prowadził pojazd w chwili wypadku znajdując się w stanie nietrzeźwości, wobec faktu, iż nie ma pewności, iż pobrana i przebadana próbka krwi należała do oskarżonego, w sytuacji, w której na wydruku z analizą krwi znajduje się tylko numer próbki, natomiast zarówno próbka krwi, jak i rejestr zostały zniszczone”;

c. art. 7 i art. 410 k.p.k., „poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka J.D., który wskazywał, iż nie zauważył po wypadku dziwnego zachowania u oskarżonego, a także protokołu pobrania krwi oskarżonego, a w konsekwencji błędne ustalenie, iż oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości w wysokości aż 3,8 promila”;

II. rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez wyeliminowanie z opisu czynu spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości i przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k. oraz wymierzenie mu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...), Sąd Okręgowy w Ł. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. a) za podstawę prawną wymiaru kary w pkt 1 wyroku przyjął art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.;

b) wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności złagodził do 4 lat;

2. w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy;
3. zwolnił oskarżonego od opłaty za obie instancje od wymierzonej kary pozbawienia wolności oraz pozostałych kosztów sądowych za drugą instancję.

Obrońca skazanego wywiódł kasację od powyższego orzeczenia, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

a. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 194 k.p.k., polegającą na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez niezasadne uznanie, że pomimo braku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem ustalenia poziomu stężenia alkoholu we krwi oskarżonego M. S. oraz załączenie do akt i zaliczenie w poczet materiału dowodowego sprawy dokumentu - opinii, która *de facto* nie spełnia kryteriów formalnej opinii biegłego w rozumieniu przepisów postępowania karnego i poczynienie na tej podstawie istotnych ustaleń faktycznych w zakresie odpowiedzialności karnej oskarżonego, a wymagających wiadomości specjalnych;

b. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez kategorię ustalenie w oparciu o niekompletny materiał dowodowy w sprawie, że oskarżony M. S. w chwili zdarzenia prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości - wręcz w stanie znacznego upojenia alkoholowego - przy jednoczesnym występowaniu obiektywnej wątpliwości związanej ze sposobem pobrania i przebadania próbki krwi należącej do oskarżonego, podczas gdy na wydruku z analizą krwi znajduje się tylko numer próbki, natomiast zarówno próbka krwi, jak i rejestr zostały zniszczone i nie jest możliwym ich odtworzenie;

c. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez niezasadne uznanie, że zeznania J. D., świadka o istotnym znaczeniu dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia aż 3,8 promila alkoholu, są zbędne i należało je pominąć, przy jednoczesnym braku dowodów w postaci próbki pobranej od oskarżonego krwi oraz jej rejestru.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.

W pisemnej odpowiedzi na wniesioną kasację Prokurator Okręgowy w Ł. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacyjny – aby okazać się skuteczny – musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, a nie stanowić polemikę z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu II instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść od orzeczenia sądu odwoławczego jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18). Kasacja wniesiona w niniejszej sprawie powyższych wymogów nie spełnia.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że zarzuty kasacji stanowią niemal wierną kopię tych podniesionych w apelacji. Skarżący formułuje je jako zarzuty naruszenia prawa procesowego, ale de facto kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, próbując tym samym doprowadzić do kontroli orzeczenia Sądu *meriti*. Tymczasem „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., V KK 96/19). Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwalają na prowadzenie „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, chronionego przymiotem prawomocności” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18). Nieusatysfakcjonowanie wyrokiem Sądu odwoławczego nie uzasadnia takich dążeń, które w świetle obowiązujących przepisów trzeba uznać za niedopuszczalne.

W pierwszym i drugim zarzucie Autor kasacji wyraził pogląd, że Sąd odwoławczy niezasadnie zaaprobował ustalenia faktyczne, dotyczące poziomu alkoholu we krwi M. S. w chwili wypadku – mimo braków dokumentacji i

niepowołania biegłego celem ustalenia poziomu stężenia etanolu we krwi oskarżonego. W niniejszej sprawie powyższe ustalenie jest o tyle problematyczne, że od chwili pomiaru upłynęło 19 lat, a próbka krwi oraz rejestr próbek rzeczywiście uległy zniszczeniu. Istnieją jednak dokumenty – protokół pobrania krwi i sprawozdanie z badań – z których niezbicie wynika, że oskarżony w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości. Do poczynienia takich ustaleń nie potrzeba było wiadomości specjalnych, skoro orzekające w sprawie sądy dysponowały wynikiem badania przeprowadzonego w dniu 18 czerwca 2001 r. (k. 14 i 35). Ze sprawozdania z badań krwi, przeprowadzonych przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł. wynika, że w wyniku badania metodą chromatografii gazowej próbki świeżej krwi oznaczonej numerem (...), a pobranej od M.S. dnia 18 czerwca 2001 r. o godz. 11.00 (czyli około godzinę po wypadku), stwierdzono w jego krwi obecność 3,8 promila alkoholu etylowego. Próbka ta, zgodnie z pouczeniem, została zniszczona po upływie 6 miesięcy od badania (k. 35). Z protokołu badania lekarskiego z dnia 18 czerwca 2001 r. wynika natomiast, że ogólny stan oskarżonego był dość dobry, natomiast lekarz wyczuł zapach alkoholu z jego ust, a na podstawie przeprowadzonych obserwacji i wywiadu uznał, że badany M. S. jest wyraźnie pod wpływem alkoholu (k. 36). Zdaniem biegłego lek. med. P.R. użyte w sprawie metoda badania i warunki przechowywania próbki oraz użycie do dezynfekcji skóry wody utlenionej nie miały zakłócającego wpływu na wynik badania (k. 553). Ustalenia faktyczne, co do znajdowania się przez M. S. w chwili wypadku w stanie nietrzeźwości, dokonane przez Sąd I instancji, a zaakceptowane w instancji odwoławczej, nie były więc dowolne. Oparto je o dostępną, zrozumiałą dokumentację i, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie zachodziła najmniejsza potrzeba sięgnięcia w tym celu po wiadomości specjalne, co uzasadniałoby powołanie biegłego (por. art. 193 § 1 k.p.k.)

Prawidłowa była również, dokonana przez obydwie Sądy, ocena depozycji świadka J. D. Trzeba mieć na uwadze, że jego zeznania dotyczą zdarzenia z 2001 r. Ze względu na dramatyczny charakter wypadku zapewne zapisał się on w pamięci świadka, ale upływ czasu musiał też odcisnąć piętno na jego wspomnieniach. W zeznaniach z dnia 19 czerwca 2001 r. złożonych niedługo po

zdarzeniu w postępowaniu przygotowawczym, J.D. podał, że nie zbliżał się do miejsca wypadku – obserwował je z dystansu, z pobliskiej posesji. Nie miał więc okazji na przykład poczuć od skazanego woni alkoholu. Zauważył, że M.S. zachowywał się w miarę przytomnie i podszedł do pokrzywdzonego, złapał go za rękę. Dobra ogólna kondycja skazanego została też stwierdzona przez lekarza badającego go przed badaniem na obecność alkoholu we krwi, a jednak nie wykluczyło to konkluzji lekarza o pozostawianiu przez niego w stanie nietrzeźwości. Słusznie więc przyjęły orzekające w tej sprawie Sądy, iż depozycje świadka zdarzenia nie pozwalają ustalić żadnej istotnej dla sprawy kwestii – zwłaszcza, że jego obserwacje dotyczyły dopiero czasu po zderzeniu pojazdów. Jak wskazuje doświadczenie życiowe, co podkreślił również w swojej opinii biegły P. R., zachowanie ludzi po spożyciu alkoholu jest bardzo różne i zależy od indywidualnej tolerancji na alkohol. Częste spożywanie go powoduje lepszą tolerancję tej substancji, a z akt postępowania wynika, iż nie był to pierwszy przypadek upojenia się alkoholem przez M.S. – dwukrotnie wcześniej, będąc pod jego wpływem prowadził on już pojazd mechaniczny. W świetle tych okoliczności wydaje się tym bardziej prawdopodobne, że mimo pozostawania w kontakcie i względnie przytomnego zachowania, skazany w chwili zderzenia aut znajdował się w stanie nietrzeźwości. Warto też wskazać, że jakkolwiek kwestia stężenia etanolu we krwi M.S. jest oczywiście istotna dla sprawy, to jednak nie stanowiła sedna niniejszego postępowania. Skazany został bowiem przede wszystkim pociągnięty do odpowiedzialności karnej za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego, należało ją oddalić jako oczywiście bezzasadną, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

